Nᴱᴿ 146

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Grudnia v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 4	średnia.	28 cal. 0,77	lin.	— 9,92	stopn	Niestały	Pogoda
	dn. 5	średnia.	28 — 2,43	—	— 7,	—	Połud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 6	godz. 6	28 — 1,4	—	— 5,25		Północny	Pochmurno

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 28 listopada. Dzisieyszy *Dostrzegacz Austryacki*, zbijając umieszczoną w gazecie niderlandzkiey, *Prawdziwy Liberalista*, wiadomość, jakoby d. 21, 22, 23 i 24 października odprawiały się w *Opawie* obrady, w obecności wszystkich zgromadzonych tam ministrów wielkich mocarstw, i jakoby dopiero d. 25 października było pierwsze posiedzenie, na którém znaydowali, się NN. Cesarze i Król Pruski twierdzi, iż w dniach spomnionych nie było w *Opawie* żadnych obrad, i że *nigdy nie było takiey*, na któreyby się znaydowali NN. Cesarze i Król Pruski. Dodaje nakoniec *Dostrzegacz*, iż nigdy nie wątpiono o przybyciu Króla Jmci Pruskiego do *Opawy*, i nie było mowy o podróży N. Cesarza *Alexandra* do *Berlina*.

Dnia 17 b. m. rząd tuteyszy zakazał przewozić broni i potrzeb wojennych sza granicy przez prowincye austryackie, do królestwa neapolitańskiego i innych krajów włoskich.

Dnia 22 b. m. powrócił tu z *Opawy* feldmarszałek Hrabia *Bellegarde*, prezes nadworney rady wojenney, i słychać że uda się w charakterze nadzwyczaynego posła austryackiego do *Neapolu*.

Listy z *Grätz* donoszą, iż Arcy-Xiążę *Jan*, który się na polowaniu był zabłąkał, i o którym niejaki czas żadney wiadomości nie było powrócił do tego miasta i z naywiększą przyjęty radością służących swoich i obywateli.

Bawiący tu od kilku tygodni sławny snycerz *Thorwaldsen*, odebrawszy wiadomość o zawaleniu się części warsztatu jego w *Rzymie*, pojechał śpiesznie do tey stolicy.

Przybyła tu Pani *Catalani* pod nazwiskiem małżonki Pana *Vallabreque;* nie da jednak koncertu, i pojedzie do Węgier. Spodziewamy się tey zimy przybycia śpiewaczek *Borgondio* i *Sessi*.

Zbiór wina w *Tyrolu* był tak obfity, iż w niektórych okolicach zabrakło beczek.

Kilka pułków w Czechach odebrało rozkaz ruszenia do Włoch. Pułk Argenteau pociągnie do Trydentu, pułk Kolumbini do Gorycyi. Oprócz tego, rusza z Galicyi kilka pułków.

Mówią powszechnie o mającym wkrótce wyyść manifeście z powodu wypadków neapolitańskich.

(Z gazety ryzkiey *Zusch.*) Mówią o ważney nocie, którą poseł angielski przy dworze wiedeńskim, podał zgromadzonym w *Opawie* Monarchom, z powodu obecnych okoliczności neapolitańskich.

Pierwszych dni miesiąca grudnia, wszyscy, znaydujący się dotąd w *Opawie* ministrowie, razem z biórami swemi, udadzą się, nie do *Laybach*, jak ogłoszono, lecz do *Wiednia*, dla dalszego odbywania konferencyy, które z końcem tego roku ukończone bydź mają. Nayjaśnieyszy Cesarz Jmć Rossyyski oczekuje na ekwipaże zimowe, i w tymże czasie, kiedy ministrowie wyjadą do *Wiednia*, ma się prosto udadź do *Petersburga*.

HISZPANIIA.

Król już ozdrowiał, według urzędowego ogłoszenia lekarzów; ale do dnia 18go listopada rano bawił jescze w Eskuryalu. Spodziewany jest w stolicy dnia 20.

Gazeta urzędowa ogłosiła d. 9 listopada, na rozkaz Króla, następującą odezwę z powodu ukończenia obrad, przesłaną przez sekretarzy stanów ministrowi sprawiedliwości do ogłoszenia:

„Stany, zgromadzone w tém, nader bohatyrskiém mieście (Madrycie), dnia 6 lipca r. b, a na wniesienie królewskie do dnia dzisieyszego przedłużone, ukończyły posiedzenie pierwszego prawodawstwa swojego, dziś d. 9 listopada r. 1829. Pierwsza junta przygotowująca drugą zbierze się dnia 21 lutego r. 1821.

podpisano: *Józef Marya Calatrava*,
Prezes stanów.

Minister spraw wewnętrznych ogłosił uchwałę stanów, nakazującą znieść podziemne niezdrowe lochy, które są w więzieniach i twierdzach, tudzież popsuć narzędzia torturowe, gdzieby jescze były, a zakazującą kłaść okowy na więźniów.

Tenże minister podał do wiadomości uchwałę stanów nadającą znaczenie wyrazowi *urzędnik publiczny;* a według którey, wolny on jest od służenia w gwardyi narodowey. Wyrzekły, iż urzędnikami publicznymi są ci, których Król mianuje, deputowani w stanach, członkowie deputacyy prowincyonalnych, i municypalności. Tacy urzędnicy, nie odbywając służby gwardyi narodowey, muszą płacić ilość pieniędzy oznaczoną.

Zaburzenie w Madrycie.

Madryt dnia 14 listopada.

Po zakończeniu obrad stanów, wybuchnęło w stolicy zaburzenie. Liczne krążące straże rozpędzały skupiające się tłumy ludu. Jedni wołali: *Niech żyje Riego!* drudzy, *Niech żyje Król!* Pie-

sza i konna gwardya narodowa udała się natychmiast do prezesa stanów, dla złożenia mu podziękowania, za tę gorliwość i pilność, jaką stany okazały w czasie obrad; przytem oświadczyła niezłomne przywiązanie do konstytucyi. Od prezesa stanów udała się cała gwardya, wpośród hucznego przygrywania muzyki, i wyśpiewywania pieśni patryotycznych do mieszkań ministrów. Przyłączyło się do niey w czasie przechodu przez miasto, wielu oficerów, żołnierzy, i obywateli. Jeden z gwardyi narodowey pierwszey kompanii pierwszego batalionu miał mowę do prezesa imieniem całey gwardyi, na którą prezes tak odpowiedział: „Bez zmieszania się przyymuję szczere wyrazy gwardyi narodowey madryckiey, bo sądzę, iż dla tego mi życzenia swe wynurzyła, aby przeze mnie doszły do stanów, które na tak wielką wdzięczność publiczną zasłużyły. Co do mnie, dziękuję gwardyi narodowey, bohatyrskiemu miastu Madrytowi, i woysku w niém osadą stojącemu, za ich tak godne przychylenie się do nowych ustaw, ofiarując się, gdy tego była potrzeba, przyłożyć się do ustalenia szczęśliwości wielkiey rodziny hiszpańskiey."

Bordeaux (*we Francyi*) *dnia 20 listopada.* Wczoray wieczorem przejechało przez miasto nasze wielu gońców z Madrytu. Jeden z nich, który d. 18 listopada z Madrytu wyjechał, doniosł, że w téy stolicy od dni kilku wielkie panuje nieporozumienie; że w nocy z 17 na 18 udał się lud przed ratusz, wykrzykując: *Niech żyje konstytucya!* iż żądał, ażeby Król powrócił do stolicy z Eskuryalu, i zwołał nadzwyczayne zgromadzenie stanów. Z resztą, żadnych lud nie dopuścił się bezprawiów.

Dnia 15 wydano następujące uwiadomienie w Madrycie:

„Prowincyonalna deputacya i municypalność stolicy na dzisieyszey popołudniowey sessyi uchwaliły następujący do Króla adres:

„Nayjaśnieyszy Panie! Prowincyonalna deputacya, wraz z municypalnością stolicy, donoszą W.K. Mości, iż pomimo nayusilnieyszych starań o utrzymanie spokoyności w stolicy, lud tuteyszy niezmiernie jest niespokoyny, i że bez chwycenia się potrzebnych środków, smutnych obawiać się należy zdarzeń. Żądania ludu, i sposób, jakim je objawia, zgodne są z jego swobodami i umiarkowaniem. Dnia dzisieyszego zgromadziło się o godzinie 5 wieczorem mnóztwo obywateli, żądających, z stałością cechującą wolnych ludzi, zwołania nadzwyczaynych stanów dla ratowania oyczyzny. Deputacya i municypalność stolicy nie odpowiedziałyby zaufaniu, jakie w nich naród pokłada, gdyby W. K. Mości nie uwiadomiły, iż żądania mieszkańców stolicy równie są umiarkowane, jak sprawiedliwe, i że w przypadku nieuczynienia im zadosyć, deputacya i municypalność zaręczyć nie mogą: jakieby stąd skutki wynikn ły. Nieobecność W. K. Mości dała powód do obawy, która się jeszcze powiększyła, wywyższeniem na znakomite stopnie niektórych osób, znanych za przeciwników ustawy konstytucyyney, którą W. K. Mość zaprzysiągłeś, a którey gotowi jesteśmy do ostatniego tchu życia bronić. Obowiązani jesteśmy powiedzieć, iż powszechne zaufanie szczerém i otwartém oświadczeniem się tylko W. K. Mości za konstytucyą powrócić może. Każdy inny krok może niebezpieczeństwem grozić królestwu twojemu. Niżey podpisani, przekładając W. K. Mości swoie uwagi, nie mają innego celu, tylko upraszać W.K.Mości o rychłe przybycie na łono swoich dzieci, i o zwołanie nadzwyczaynych stanów. Uyrzysz W. K. Mość w tém wszystko, czego tylko lud twóy żąda, i czego w teraźnieyszych okolicznościach żądać musi, jako jedynego środka, do uniknienia grożącego mu niebezpieczeństwa. Z tych powodów mniema deputacya prowincyonalna i municypalność stolicy, iż W. K. Mość, jako oyciec ludu, do jego życzenia przychylić się raczysz. Madryt dnia 17 listopada 1820.

Wypis listu z Paryża dnia 25 listopada.

„W Madrycie było zamieszanie. Przyczyną jego miało bydź mianowanie jenerała Carvaial na gubernatora Madrytu i Nowey Kastylii na mieyscu Pana Vigoder; pozorem zaś, że mianowanie go, królewską podpisane ręką, przez żadnego ministra kontrassygnowane nie było. Lud udał się tłumem do sali obrad stanów, gdzie deputacya międzyseymowa przez noc całą od 9 godziny wieczorem do rana pracowała. Uchwaliła ona nadzwyczayne zwołanie stanów, i wysłała gońca do Króla, dla uwiadomienia o wybuchnąć mogącym rozruchu z powodu mianowania jenerała Carvaial gubernatorem stolicy. Zamieszanie między ludem coraz wzrastało, a zwłaszcza za dowiedzeniem się, iż ministrowie powysyłali do prowincyy gońców. Dnia 18 o godzinie 7 ranney przybył deputowany z odpowiedzią królewską. Zawierała ona: iż lubo Król mianował jenerała Carvaial jeneralnym kapitanem Nowey Kastylii, dowiedziawszy się jednak, iż stąd powstają w stolicy rozruchy, zezwala, ażeby mu na ten urząd trzy osoby, posiadające zaufanie w narodzie, podano. Oświadczył przy tém, iż pobyt jego w Eskuryalu przedłużony był jedynie z powodu słabości zdrowia, lecz że wkrótce do stolicy powróci. Wiadomość ta przywróciła spokoyność. Nadzwyczayne stany wkrótce zwołane będą."

W ł o c h y.

Neapol, dnia 11 listopada. Xiążę namiestnik królewski mianował dnia 29 z. m. jenerała porucznika *Gambs*, prezesem nadworney rady wojenney, a nazajutrz przesłał ministrowi woyny 3 chorągwie, które pułkownik *Casto* odebrał powstańcom sycylyskim w *Caltanisetta*, z zaleceniem, aby je, jako pamiątki chwilowego obłąkania, nie zaś jako trofea woyskowe, zachowano.

Parlament wydał odezwę do narodu, ciesząc go lepszemi poźniey czasami, i zachęcając do cierpliwego znoszenia nieuchronnych, w obecnych okolicznościach ciężarów, a zwłaszcza regularnego płacenia podatków, które są rękoymią wolności i bezpieczeństwa kraju.

Dnia 2 b. m. przystąpił parlament do wyboru nowego swego prezesa i vice-prezesa. Pierwszym został Pan *Rozelli*, a drugim P. *Ruggieri*. Obrano potém sekretarzy. W dalszym ciągu, minister spraw wewnętrznych zdał sprawę o wniesioném zniesieniu praw feudalnych w Sycylii. Z wdzięcznością przyjęto ofiarę miasta *Catanzaco*, które chce wystawić korpus ochotników złożony ze 140 ludzi. Pan *Luca* radził utworzyć kassę na wsparcie rolników w prowincyi *Puglia*, którzy przez istniejące tam dotąd prawo, wkładające na nich obowiązek paszenia owiec, a zwane *Tavoliere*, są bardzo uciśnieni. Inni deputowani tegoż domagali się dla swoich prowincyy. Reszta sessyi zeszła na czytaniu zdaney sprawy, względem oskarżenia jenerałów *Naselli* i *Church*, którzy dowodzili w *Palermie*.

Dnia 4 b. m. Pan *Bausan* doniósł parlamen-

towi o niezwłócznym powrócie eskadry z *Palermy*, gdyż tam zupełna panuje spokoyność, i że nawet odrzucenie kapitulacyi nie podoba się tylko małey części palermitanów, a reszta mieszkańców Sycylii jest z tego bardzo kontenta. Dnia 5 nakazał parlament zaniechać wszelkiego śledztwa przeciw jenerałowi *Florestan Pepe*, i oddał należną pochwałę postępowaniu jego i sposobowi myślenia.

Gazety tuteysze z d. 6 i 7 b. m. twierdzą, iż rząd nasz oświadczył papiezkiemu, że pozwolenie przeyścia obcemu woysku przez kray kościelny, poczyta za naruszenie neutralności, przeciwne trwającym traktatom, i że w tym razie woysko neapolitańskie wkroczy także do tego kraju. W krótkim czasie urządzono i przyodziano woysko nasze, które w liczbie 50,000 głów może już ruszyć na granicę. Sam tylko zapał narodu potrafił, w przeciągu trzech miesięcy, nadać przyzwoitą postawę woysku, które zupełnie prawie było zaniedbaném. Też gazety bawią publiczność różnemi doniesieniami, jako to: iż Austrya skłania się uznać odmianę rządu neapolitańskiego, byleby konstytucya obeymowała pewne warunki względem prerogatyw królewskich; iż sprzymierzeni Monarchowie domagali się podobnych warunków w konstytucyi hiszpańskiey; iż Król Sardyński chce także wprowadzić polityczną w kraju swoim odmianę, lecz dwa stronnictwa są na dworze jego i t. d.

Dziennik *Przyjaciel konstytucyi* donosi, iż Xiążę *Cariat* miał w *Paryżu* kilka pomówień z Xiążęciem *Richelieu*, i że Xiążę *Cimitile*, przeznaczony na posła naszego do dworu angielskiego, przybył do *Londynu*.

Król szwedzki odpowiedział w języku łacińskim na list Monarchy naszego, w którym mu donósł o zaszłey odmianie rządu.

Dnia 6 b. m. zawinęło tu 5 okrętów, spodziewanych z *Palermy*; inne 7 burza rozproszyła.

Xiążę *di Gallo* został mianowany wielkorządcą Sycylii, i mieszkać będzie w *Messynie*. Xiążę *Scaletta*, poprzednik jego, otrzymał urząd posła neapolitańskiego przy dworze francuzkim.

Neapol, dnia 12 listopada. Pierwsza kolumna woyska naszego ruszyła już na granicę. Składa się z 18,000 głów piechoty, stosowney liczby jazdy i 30 dział. Korpus ten odprawił popis przed Xiążęciem namiestnikiem królewskim, który z naystarszym synem swoim 11stoletnim konno przyjechał. Xiężna Kalabryi z liczną swoją rodziną siedziała w pojazdach. Posłowie angielski i niderlandzki, oraz sprawujący interessa francuzkie i sardyńskie, byli konno w orszaku Xiążęcia Kalabryi. Piękna pogoda sprzyjała temu wspaniałemu widowisku. Jenerałowie Xiążęta *Filangieri* i *Jouroni* dowodzili dywizyami swemi. Jazda ma mierne konie, lecz obroty prędko i dobrze czyniła. Nie można widzieć pięknieyszey piechoty, w którey jest wiele weteranów.

Od granic włoskich, dnia 13 listopada. Gazeta medyolańska wczoraysza wychwala gościnność, z jaką przybyłe niedawno woysko austryackie w każdey gminie we Włoszech przyymowano. Donosi oraz o powszechném przebaczeniu dla wszystkich żołnierzy, rodem z królestwa Lombardzko-Weneckiego, którzy w kampaniiach roku 1799, 1800 i 1809 chorągwie austryackie opuścili.

Słychać, iż woysko austryackie ruszy trzema korpusami do Toskanii, kraju papiezkiego i nad brzegi morza adryatyckiego.

Listy z *Rzymu* donoszą, iż na wszystkich gościńcach w kraju papiezkim sposobią się do dobrego przyjęcia, wchodzącego woyska austryackiego.

Xiężna *Parmy* poleciła Panu *Foresti*, naczelny dozór nad oszańcowaniem *Placencyi*. W kraju jey spodziewają się nadzwyczaynego zaciągu ludzi do woyska.

Dnia 8 b. m. zapadły po części w *Rzymie* warstaty sławnego snycerza *Thorwaldsena*, będące na starych murach, które się obaliły. Nikt atoli życia nie utracił; dwa tylko posągi, wystawujące *Kupidyna* i *Pasterza*, zostały uszkodzone.

Donoszą z *Genui*, iż wszyscy Monarchowie Włoscy mają wysłać sprawujących interessa do *Florencyi*, dla ułożenia się względem środków, jakich w politycznych widokach użyć wypada.

A n g l i a.

Londyn, dnia 21 listopada. Na dzisieyszém zgromadzeniu rady gminney tuteyszey, uchwalono adres podziękowań a pełnomocnikom Królowey, za okazaną dla niey gorliwość, oraz Panu *Bridges*, byłemu Lordowi prezydentowi miasta. Przeczytano potém wiadomość, iż Królowa chce d. 25 b. m. bydź na nabożeństwie w kościele *ś. Pawła*. Kilku członków rady nie uważało za rzecz przyzwoitą, aby Królowa przyjeżdżała do starego miasta (*City*), w sposobie sprawującym wrażenie, mogąc m oraz przerwać interessa i spokoyność publiczną. Inni przeciwnie twierdzili, iż słusznie wypada, aby Królowa złożyła publicznie dzięki Bogu, za uwolnienie jey od grożącego tak długo niebezpieczeństwa. Alderman *Heygate* oświadczył, iż lubo się cieszy z cofnienia bilu przeciwnego konstytucyi i sposobowi myślenia większey części narodu, nie może jednak pochwalić zamysłu Królowey. Radził nareszcie, aby rada gminna uchwaliła, iż z boleścią dowiedziała się o zamiarze Królowey, który uważa za połączony z wielu nieprzyzwoitościami i zagrażający publiczney spokoyności. Zagłuszyli go wszyscy prawie członkowie, wołając: *do porządku!* Postanowiono wpisać do protokółu rady list donoszący o zamyśle Królowey, potém wniosek Aldermana *Heygate* większością 119 kresek przeciwko 33, odrzucono. W dalszym ciągu obrad Lord prezydent przeczytał list Aldermana *Wood*, który w imieniu Królowey donosi, iż wizerunek kochaney swey córki, zmarłey Xiężniczki *Karoliny*, ofiaruje w podarunku radzie gminney. Przyjęto dar z uniesieniem. Pan *Favell* wniósł, aby rada uchwaliła adres powinszowania Królowey. Alderman *Smith* oświadczył się przeciwko adressowi dla kobiéty, którą większość izby parów uznała winną. (Powszechne gwizdanie). Mówię (rzekł), jako oyciec i członek tey rady, nie wątpiąc, iż przyydzie czas, kiedy WPanowie pożałujecie tych adressów. Podobnegoż był zdania Pan *James*; twierdził, iż lubo cofniono bil, nie rozstrzygniono atoli jeszcze zapytania: czyli Królowa jest winną lub niewinną? a sposób zaniechania sprawy nie stanowi wielkiego dla niey tryumfu. Alderman *Waithmann* powiedział, iż tu nie idzie o to, czy Królowa jest winną lub niewinną, lecz tylko, czy postępowano podług konstytucyi. Sprawiedliwie sądzi naród, iż przestępca nawet nie powinien bydź wbrew

)1(

prawom karany, a sprzeczne zeznania świadków czynią Królową niewinną w oczach narodu. Znaczną nareszcie większością kresek uchwalono adres powinszowania Królowey.

O tęgości mrozów, jakich wyprawa nasza do bieguna północnego doznała, ztąd wnieść można, iż służący kapitana, przestraszony okrzykiem: *góra!* wybiegł na powietrze bez rękawiczek, i natychmiast odmroził 3 palce u ręki.

Londyn dnia 24 listopada. Czynią tu wielkie, a można nawet powiedzieć, straszne przysposobienia w kościele katedralnym ś. *Pawła*, do przyięcia Królowey d. 29 b. m. Ganią je gazety ministeryalne, i przyszły przyjazd Królowey do wspomnionego kościoła, porównywając z zeszłorocznym wiazdem *Hunta* do tuteyszey stolicy, lękają się wielkiego nieszczęścia. 80 członków różnych zgromadzeń ma przyjąć Królową u drzwi kościoła, a mnóztwo rzemieślników stanie dwoma długiemi szeregami od *Temple-Bar* do kościoła. Osoby składające orszak Królowey, mieć będą białą kokardę u kapeluszów.

Dziś rano odebrała znowu Królowa 25 podanych sobie adressów.

Cofnienie bilu przeciwko Królowey sprawuje ciągle wielką radość, zwłaszcza tam, gdzie się reformatorowie znaydują. Oświecają domy, palą fajerwerki, i wybijają okna tym, którzy tego nie czynią. W *Liverpool* zebrane cechy chodziły z muzyką po ulicach. Orszak ten składał a się z 60,000 ludzi. Podczas oświecenia domów w tuteyszey stolicy, widziano między innemi transparent z napisem: *Dwadzieścia ośm sumień do przedania; dokładnieyszą wiadomość powziąć można u sekretarza Lorda C.*

Xiążę *Esterhazy*, poseł austryacki, odebrał wczoray pierwsze listy z *Opawy*, które zapewne były przedmiotem prywatnego wysłuchania które miał u Króla naszego.

Dnia 19 b. m. były wielkie pokoje u Monarchy naszego. Ministrowie gabinetowi, biskupi i dygnitarze krajowi złożyli mu swoje uszanowanie. Dał potém Krol prywatne wysłuchanie Hrabiemu *Lieven*, posłowi rossyyskiemu, Baronowi *Fagel*, posłowi niderlandzkiemu, Xiążęciu *Esterhazy*, posłowi austryackiemu; Xiążęciu *Frias*, posłowi hiszpańskiemu, Xiążęciu *Decazes*, posłowi francuzkiemu, Baronowi *Just*, posłowi saskiemu i Hrabiemu *Ludolf*, posłowi neapolitańskiemu. Pan *Souza*, nadzwyczayny poseł Króla portugalsko-brezyliyskiego, i poseł duński, złożyli listy wierzytelne. Później odprawiła się rada gabinetowa, na którey byli Lordowie *Liverpool*, *Harrowby*, *Bathurst*, *Westmoreland*, *Castlereagh* i Pan *Canning*.

Parlament.

Izba wyższa. Dnia 23 b. m. Wielki Kanclerz, oraz Hrabiowie *Liverpool* i *Bathurst*, jako kommisarze, odroczyli z rozkazu Monarchy obrady parlamentu do 23 stycznia roku przyszłego 1821. Obecnymi byli na tey sessyi: mówca izby niższey, Lord *Castlereagh*, kanclerz skarbowy i kilku członków ze strony ministrów.

Sessya *izby niższey* dnia 23 była bardzo burzliwą. Pan *Brougham*, pełnomocnik Królowey, upraszał na pismie mówcę izby i Lorda *Castlereagh*, aby sessya mogła się prędzey zacząć, bo poda poselstwo od Królowey. Obiecał mówca przybydź przed godziną 2gą. Blizko 100 członków ze strony oppozycyyney zebrało się o godzinie 1wszey. Mówca izby, zajęty rozmową z Lordem *Castlereagh* w przyległym pokoju, przybył dopiero przed samą 2gą godziną. Po odprawioney zwyczayney modlitwie, Pan *Denman* oświadczył, iż ma podać poselstwo od Królowey, a w tym czasie wszedł mistrz obrzędow izby wyższey i zaprosił członków izby niższey, aby się udali do wyższey. Pan *Denman* nie ruszył się z mieysca i obstawał przy swojém prawie; lecz mówca wstał z worka wypchanego wełną, na którym siedział, i w towarzystwie Lorda *Castlereagh*, Pana *Vansittart* i kilku członków ze strony ministeryalney, opuścił salę, mimo okrzyków: *hańba! hańba!* Wśród wrzawy nie rozumiano ani słowa, co mówił mistrz obrzędow izby wyższey. Pan *Tierney* wziął za ramię wychodzącego mówcę, i wezwał go, aby mu słowem honoru powiedział: czy choć jedno słowo słyszał z zaproszenia. Nic na to nie odpowiedział mówca i wyszedł z sali. Napróżno izba czekała powrótu jego. Wyszedłszy bowiem mówca z izby wyższey, kazał heroldowi, aby izbie niższey oświadczył, iż obrady już się skończyły, i że nie powróci do niey. Dopełnił herold zalecenia mówcy, któremu PP. *Tierney* i *Bennet* zastąpili drogę i powiedzieli: *dajesz WPan zgorszenie całey izbie!* wielu członków czekało długo na powrót mówcy, a nareszcie, gdy się dowiedzieli, iż poszedł do prywatnego swego pokoju, rozjechali się. Niektórzy twierdzili, iż nie można przyznać ważności odroczenia parlamentu: bo nie zachowano dotychczasowego w tey mierze zwyczaju.

Nadzwyczayny sposób wczorayszego odroczenia parlamentu, bez żadnego obrzędu, bez mowy z tronu, sprawił wielkie wrażenie na umysłach. Jest nową obrazą nie tylko strony oppozycyyney, ale i Królowey. Postępek ten może mieć bardzo szkodliwe skutki. Gazety oppozycyyne tuteysze, napełnione są strasznemi pogróżkami. Takiego sposobu używano tylko w czasach rewolucyynych.

Poselstwo, które Królowa chciała podać izbie niższey, a o którém Pan *Brougham* wcześnie uwiadomił mówcę teyże izby i Lorda *Castlereagh* jest w takiey osnowie:

Karolina Królowa.

„Królowa poczytuje za rzecz przyzwoitą uwiadomić izbę niższą, iż od ministrów królewskich odebrała pismo obeymujące wyraźny zamiar, niezwłocznego odroczenia parlamentu. Ofiarowano jey oraz pieniądze, tak na utrzymanie się, jako też na mieszkanie, aż do nowego zwołania parlamentu. Królowa nie wahała się bynaymniey z odmówieniem przyjęcia tey ofiary. W ciągu toczącey się nadzwyczayney sprawy, nie mogło bydź rzeczą nieprzyzwoitą, przyjąć czasowe dla niey wypłaty; słuszną atoli miała nadzieję, iż po spełzłych niesłychanych zamachach na upodlenie rodziny królewskiey, niejakie stałe środki będą natychmiast przełożone mądrości parlamentu. Czuje Królowa, iż nie wypadało już dłużey przyymować od ministrów tego, czegoby jey nie tylko hoyność izby niższey udzieliła, lecz coby istotnie odpowiadało dostoyności tronu, i czegoby według prostych zasad sprawiedliwości żądać mogła. Jeśli Królowa ma się ztąd domyślać, *nowego przeciwko sobie postępowania*, w tym razie, z zupełną ufnością oddaje się w ręce reprezentantów narodu, pokładając mocną nadzieję w przywiązaniu ich do sprawiedliwości i mądrości, iż użyją dzielnych środków tak dla zasłonienia Królowey od wszelkiey dalszey przykrey i niepotrzebney zwłoki, jako też dla położenia przecież końca tym bezprzykładnym prześladowaniom."

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 146.

Wilno dnia 6 Grudnia 1820 roku v. s.

ANGLIA.

Gazeta tuteysza *Kuryer*, zganiwszy postępek Panów *Tierney*, *Bennet* i innych członków strony oppozycyyney, podczas wczorayszego odroczenie parlamentu, twierdzi, iż tak nazwani *konstytucyyni Whigs* zrzucili teraz maskę. Pisze oraz. „Gdyby wczoray izba niższa dłużey obradowała, jużby dziś nie istniała konstytucya angielska, która jest drogą przodków naszych puścizną, tarczą dla nas, a nadzieją potomków naszych.” Taż gazeta nazywa *buntownikami* członków strony oppozycyyney, którzy się wczoray w izbie niższey znaydowali.

FRANCYA.

Paryż dnia 25 listopada. Dnia 22 b. m. odprawiła się wielka rada ministrów pod przewodnictwem Króla. Trwała od godziny 1wszey do 3ciey. Tegoż dnia wyszło urządzenie królewskie zwołujące obie izby na dzień 19 grudnia.

Jedna z tuteyszych gazet umieściła co następuje: „Ministrowie nasi postępują tym samym trybem, jakiego się chwycili od miesiąca lutego. Zasiadać będą w izbie między środkiem i prawą stroną. Dla łatwieyszego rozpościerania zasad swoich, utworzyli dwa nowe dzienniki, z których jeden pod napisem *l'Etocle* ma wychodzić wieczorem, a drugi *Regulateur politique*, zrana.”

Dnia 27 b. m. rozpocznie się sąd na 11 ludzi, którzy w czerwcu należeli do tuteyszych rozruchów. 12 innych uwolniono. Zaprowadzono oskarżonych do więzienia *Conciergerie*.

Przed kilką miesiącami poymano i pod sąd w *Besançon* oddano 14 ludzi, między któremi są: PP. *Guillemin*, *Planeau*, *Combes*, *Bourgeois* i t. d. Oskarżono ich o spisek przeciwko rządowi i zamach na życie Xiążęcia *Angoulême*. Uznano gruntowność tego oskarżenia i sprawa wytoczy się do izby parów. Rzecz się tak ma. Na początku roku bieżącego uknował się w *Paryżu* spisek, do którego wciągniono, pewnego oficera, biorącego połowę płacy; ten zaś zebrał kilku innych wspólników. Celem spisku było zrzucenie *Burbonów* z tronu. Miał wybuchnąć w nocy z d. 9 na 10 maja roku bieżącego. Spiskowi mieli się zgromadzić w okolicy *Dole*, i czekać na przybycie wyższych oficerów z *Paryża* i Szwaycaryi, którzy całym spiskiem kierować mieli. Chciano naprzód wywiesić tróykolorową chorągiew, zabrać kassy publiczne, uwolnić więźniów, ruszyć tymczasem do *Lons le Saulnier*, ztamtąd zaś posunąć się do *Dijon* i *Melun*, gdzie złączywszy się z innemi spiskowemi, miano póyść do *Paryża*, zabić Króla i rodzinę jego, i ogłosić *Bonapartego* Cesarzem. Jakoż wspomnioney nocy zgromadzili się w okolicy *Dole* różne uzbrojeni ludzie; przybyło tam oraz z *Paryża* kilku wyższych oficerów. Postrzegłszy atoli spiskowi, iż zamysł ich odkryto i zniweczono, postanowili napaść na Xiążęcia *Angoulême*, który zrana d. 14 maja miał jechać przez las *Tassenieres*, poymać go, lub nawet zabić. Tym końcem udali się poprzedzającego dnia do rzeczonego lasu; zaniechali jednak swego zamysłu, widząc woysko rozstawione na całym gościńcu.

Odbieramy tu smutne wiadomości o częstych zabóystwach, popełnianych w departamentach, z przyczyn, jak się zdaje, politycznych.

Xiążę *Decres*, były minister morski, zaledwo nie stał się ofiarą okropnego zamachu na życie swoje. Wróciwszy onegday z żoną i córką swoją z teatru do domu, zastał kamerdynera w przedpokoju, jak było zwyczaynie. Położył się zaraz w łóżku, a kamerdyner poszedł do gabinetu swego nad pokojem Pana. Około godziny 1wszey z północy, mocny zapach prochu obudził Xiążęcia. Chciał skoczyć z łóżka, gdy nagle z hukiem zapalił się proch w pościeli. Przestraszony pobiegł ku drzwiom, a obeyrzawszy się postrzegł całe łóżko w płomieniach. Od łoskotu wywróciły się sprzęty, i okna potrzaskały. Napróżno wołał kamerdynera, który mu nareszcie odpowiedział, iż wyleciał na powietrze. *Ja także*, rzekł Xiążę: *jestem raniony*. Wkrótce potém zawołał kamerdyner. *zginąłem!* otworzył okno, i padł na bruk dziedzińca. Dano mu spieszny ratunek; odpowiadał na czynione mu zapytania, oświadczył, iż go kilku ludzi porwało i oknem wyrzuciło. Ogień wkrótce ugaszono. W pościeli znaleziono trzy paczki prochu; w każdey było po funcie. Zdaje się, iż sprawcą był kamerdyner, który nazajutrz umarł. Przeglądając Xiążę papiery swoje, postrzegł, iż mu braknie 3000 franków w papierach skarbowych, i 3 wexlów, każdy na 6000 franków. Xiążę *Albufera* (*Suchet*) przybył natychmiast z małżonką swoją, która jest siostrą Xiążęcia *Decres*, i bawił tam całą noc.

Xiążę *Hamilton* i Hrabia *Pozzo di Borgo*, poseł rossyyski, miał wczoray prywatne wysłuchanie u Króla naszego.

Listy z *Bajonny* donoszą, iż hrabia *Torreno*, jeden z nayznakomitszych członków stanów hiszpańskich, przejeżdżał tamtędy d. 18 b. m. Słychać, iż ma zlecenie do dworu naszego, aby zawarł traktat handlowy między obu narodami. Wiezie także ozdobę orderu *Karola III*, którym monarcha hiszpański chce zaszczycić PP. *Lafitte* i *Ardouin*, bankierów tuteyszych, za złożoną przez nich pożyczkę 50 milionów realów.

Przybył tu Baron *Bergin* z sekretarzem, kamerdynerem strzelcem i gońcem, dla odwiedzenia córki swojey *Wiktoryny*, która jest na pensyi. Nie wiadomo jak długo zabawi.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 24 listopada. Obywatele Królestwa Saskiego mają nadzieję, iż wkrótce pozyskają poprawioną xięgę praw karzących i dogodnieysze prawidła postępowania sądowego. Spodziewa się monarcha, iż stany krajowe podadzą wniosek względem poprawy dotychczasowey konstytucyi. Saxonija wzmocniłaby potęgę swoję, gdyby potrzebne odmiany w konstytucyi uczyniono; gdyby mieszczan i włościan przypuszczono do reprezentacyi na seymie; i gdyby podatki stosownie do możności każdego stanu rozdzielono. Seym feudalny nie przystoi wiekowi naszemu. Życzeniem jest zapewne światłych ministrów saskich, aby reprezentacya narodowa opierała się na zasadach sprawiedliwości, i aby urządzenia miały powszechne dobro na celu.

Słychać, iż na pewny przypadek zawarta została umowa między Angliją i Francyą.

Weymar dnia 26 listopada. Wychodząca tu *gazeta oppozycyyna weymarska*, ustała od dnia dzisieyszego za rozkazem rządu krajowego. Za-

szły bowiem skargi ze strony austryackiey i pruskiey na niektóre umieszczone w niey artykuły.

Od brzegów Menu, d. 21 listopada.

Otrzymane sztafetą z Wiednia wiadomości pod d. 15 t. m., są nader zaspakajające. Podług nich prawie wszystkie nieporozumienia z Neapolem zostały ułatwione. Po odebraniu tey wiadomości papiery publiczne zaczęły się podnosić.

SZWAYCARYA.

W gazecie ryzkiey, *Zuschauer*, czytamy że Szwaycaryi pod 17 listopada: „Mówią wiele o powszechnym kongressie wszystkich monarchów europeyskich, który jednak nie rozpocznie się przed wiosną."

PORTUGALIA.

Gazeta ryzka, *Zuschauer*, umieściła następujący wyjątek z listu prywatnego z *Lisbony* pod dniem 1 listopada: „Tuteyszy rząd konstytucyyny jest liberalny i nader czynny. We wszystkiém okazuje się, większy porządek, a mniey zastarzałych nadużyć. Nowe urządzenia dążą do dobrego. Przetłumaczone odezwy otrzymasz za naypierwszą okazyą. Wszystko teraz zależy na stanach Kortez. Około nowego roku możemy też otrzymać wiadomości z *Rio Janeiro*, których z niecierpliwością wyglądamy i t. d."

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(*z gaz. ryzk. Zusch.*) Podług niektórych gazet francuzkich, Król hiszpański wydał, przed wyjazdem swoim do *Eskuryalu*, protestacyą, w którey oświadcza, że wymuszono na nim podpisanie wyroku, względem zniesienia klasztorów i przedaży dóbr duchownych.

Do niepewnych pogłosek należy, że i Papież nada państwu swojemu nową, liberalną konstytucyą.

Ali, Basza *Janiny*, miał posłać królowi angielskiemu portret swóy w naturalney wielkości, i starał się wszelkiemi sposobami, za pomocą angielską, uniknąć przygotowanego sobie losu.

Krąży pogłoska, że anglicy zatrzymali przed *Lisboną* trzy okręty portugalskie. (?)

Mówią, że obrady nowego posiedzenia izb francuzkich zaczną się od wniesienia ministrów, aby podatek od własności ziemiańskiey zmnieyszyć 35 milionami, i uchylić całkiem potrącanie od pensyy. Potém mają wnieść plan, *do ustanowienia izby deputowanych na lat siedm* (coby prędko sprawić mogło podobne stosunki, jakie w Anglii między ministrami a izbą niższą zachodzą).

Biegała pogłoska w Niemczech, że Porta wydała rozkazy, do zgromadzenia woysk nad granicą austryacką, a mianowicie pod *Belgradem*. Niektórzy, pochopni politycy, upatrywali w tém związek z uzbrojeniami przeciw *Neapolowi*, i oświadczeniem się w tey mierze Anglii.

Amerykanie północni wysyłają posła do *Konstantynopola*, dla zawarcia traktatu handlowego.

Podług gazet angielskich, poseł portugalski w *Berlinie* podał do dworu pruskiego notę, względem odmian lisbońskich, z prośbą, niepozwalania płynąć tam żadnym okrętom; ale odebrał odpowiedź przeciwną.

Monitor donosi z listu prywatnego, że w *Lisbonie* obawiają się tym bardziey środków gabinetu angielskiego, gdy nowe urządzenia w Portugalii, rzeczywisty uszczerbek handlowi angielskiemu w kraju tym przynieść muszą. Portugalia była dotąd otwartym rynkiem dla towarów angielskich, które też, pomimo wszelkiey baczności rządu, do Hiszpanii przechodziły, a pieniądze nowego świata do Brytanii wyprowadzały.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3, grudnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $78\frac{1}{2}$, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyał rubli 36, 75 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Izys Polska.

1. *Expedycya gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego, uwiadamia wszystkich, którzy przysłali na prenumeratę* Izys Polskiey *po rubli dziewięć na exemplarz, iż gdy tego pisma peryodycznego cena roczna jest rubli* dziesięć; *przeto dopóty żądanie ich skutku nie weźmie, dopóki do zupełney ceny prenumeraty nie przyślą rubla* jednego.

PRENUMERATA.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, *na rok z pocztą rubli sr. 14, bez poczty rubli sr. 9. Na półroka z pocztą rubli 7, bez poczty, rub. 4 kop. 50; kwartałowie bez poczty 2 r. 25 kop.*

Dziennik Wileński, *na rok cały z pocztą rubli sr. 8, bez poczty rubli 6.*

Dzieje Dobroczynności, *na rok cały, z pocztą i bez poczty r. sr. 6.*

Pamiętnik Farmaceutyczny, *na rok cały, z pocztą rubli 6, bez poczty rubli 4 kop. 50.*

Wiadomości Brukowe, *na rok cały, z pocztą rubli 4, bez poczty rubli 2 kop. 50.*

Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.

Przedaż.

1. *Opieka szlachecka Ptu Wileńskiego ogłasza: iż za dług zawiniony skarbowi przez poborcę akcyzy Houwalta, został zajęty z polecenia Zwierzchności przez opiekę dom obywateli Zienkowiczów w mieście Wilnie położony, i przeznaczony nad onym za administratora szlachcic Kazimierz Swięcicki, który gdy w znaczney ilości wybrane pieniądze nie wniosł, jak był powinien do skarbu, lecz obrócił one na swoje potrzeby, opieka szlachecka P. W. od obowiązku jego usunęła, a przeznaczyła szlachcica Kazi-*

mierza Branta, lecz kiedy i ten złożył rachunki a onych zupełnie kwitami nie udowodnił, opieka dla rychleyszego zyskania zawinionych przez ich pieniędzy, postanowiła domy na Antokolu ze wszelkiemi przynależnościami; połowę kamienicy na ulicy Skopówce do szlachcica Swięcickiego, oraz dóm do Kazimierza Branta, należące, wyprzedać na zaspokojenie należności skarbowey przez publiczną licytacyą, do czego są przeznaczone termina: pierwszy dnia 15, drugi 18, trzeci 20, a ostateczny 22 teraź. mca, życzący takowe domy i kamienice nabydź, zechcą w przeznaczonym czasie z dostatecznemi pcrękami przybydź do sali Sądu Ziem. Wileń., gdzie się będzie odbywała po południu od godziny 3ciey do 6tey licytacya. Roku 1820 grudnia 2 dnia. Prezes Opieki Wileń. Ptwy Marszałek Dworu J. C. Mości Kamer-Junkier i kawaler Mikołay Abramowicz.

Za zgodność: Sekretarz Szlachec. P. W. Zygmunt Siemaszko.

3. W skutek rezolucyi Magistratu miasta Wilna pod dniem 15 nowembra 1820 roku nasta łey będę wyprzedawał z publiczney licytacyi ruchomość i różne sprzęty po zeszłym Józefie Mauzerze kupcu wileńskim, na jakową wyprzedaż na Ratuszu wileńskim odbydź się mającą, przeznaczam termin dzień 7 decembra idącego roku aż do ukończenia oney każdodziennie od godziny 9 do 12 zrana, przytym z mocy mi danego przyporuczenia zawiadamiam; aby tak sukcessorowie zmarłego Mauzera, jako też bydź mogący pretensorowie z dowodami do sądu Magistratu wileńskiego po odebranie sobie wypadającey satysfakcyi w jak nayrychleyszym czasie przybywali. Roku 1820 mca listopada 27 dnia

Jan Buksza R. M. W.

Podrad.

1. W skutek kommunikacyi wileńskiey kommissoryatskiey kommissyi, Izba skarbowa gubernii Lit. Grodzień., obwieszcza ninieyszém: iż na dostawienie dla grodzieńskiego dywizionnego Lazaretu z wydziałem Białostockim, rozmaitych produktów i materyałów w przeciągu dwóch lat przeznaczone zostały targi w następujące termina, to jest: pierwszy januaryi 15, drugi febr. 19, trzeci i ostateczny marca 16 dnia nastąpić mającego 1821 r.; przeto życzący wziąć takowy podrad, na powyższe termina mają się stawić do Izby skarbowey grodzieńskiey do targowania się z prawnemi kaucyami, trzecią część przeciwko roczney 75,000 rubli podradowey summy na 25,000 rub. assyg. wynoszącą, kondycye zaś wedle których będą odbywać się targi i dostawienie, mają bydź ogłoszone w Izbie skarbowey Grodzień. przy targach odbywających się.

Radca Wincenty Styczyński.
Naczelnik Stoła Musnicki.
Rejestrant Mirny.

Dzierżawa.

1. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzień. ninieyszém ogłasza się: iż na wzięcie w tuteyszey gubernii w trzyletnią dzierżawę pocztowych stacyy, ogłoszony już dla targow termin 20 januaryi, odmieniono poźniey, a naznaczony dzień 23 februaryi następującego 1821 roku, na który czas, życzący wziąć w dzierżawę wspomnione stacye, zechcą dla targow przybydź z prawnemi ewikcyami do Izby skarbowey grodzieńskiey. Dnia 30 nowembra 1820 r.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

2. Izba skarbowa grodzieńska, w skutek przedpisania JW. Ministra skarbu Hrabiego Guriewa pod dniem 9 mca listopada r. b. nadesłanego, podaje do powszechney wiadomości, iż majętność Woyciechowszczyzna, w Pcie Grodzień. leżąca, do dziedzictwa Hrabiego Jundziły należna (a pod rozporządzenie skarbu do wypłacenia summy rubli srébrnych 50,000 na rzecz inwalidów rossyyskich ofiarowaney zajęta) oddaje się z publiczney licytacyi w dzierżawę arendowną na lat 12, ktoby więc życzył zadzierżawić pomienioną majętność, raczy przybydź do tey Izby na dzień 15 mca stycznia roku przyszłego 1821, jako termin ostateczny do licytacyi wakujących dóbr skarbowych przeznaczony, i przez gazety ogłoszony, każdy przystępujący do licytacyi, powinien będzie złożyć na bezpieczeństwo skarbu parękę odpowiadającą dwuletniey intracie z majętności odająцey się w arendę: o stanie zaś tey majętności, znaydzie dostateczną wiadomość w inwentarzu, gotowym w Izbie skarbowey do okazania.

Antoni Symonolewicz Sowietnik.
Bernard Kudorowski Sekretarz Guber.
Regestrant Mirny.

Oświadczenie.

1. Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego grodzkiego Ptu Wileń. w dacie niżey wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią grodzką Ptu Wileń. jest wydan.

Roku 1820 mca nowembra 27 dnia przed aktami grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie WJPan Kazimierz Strzałkowski oświadczenie poniższe wpisać do protokułu podał, które tak się wyraża, oświadczenie JPP. Baltromieja i Justyny z Zaleskich Woytkiewiczow na JPP. Jana i Franciszki Stadkiewiczow czyniące się w tém sposobie: iż co obżał. WMość mając przewiedzioną tradycyą za dekretem grodz. Wileń. na domie Urodz. Mejerow na ulicy Sto Mikołayskiey pod N. 568 położonym, na jakowey tradycyi gdy żał. del. mając sobie należną summę już to za obligiem w roku 1817 oktobra 16 rubli srebrnych 15, już też słównie przez obżał. Stadkiewiczow rubli srebr. 3 opartą a ztąd nim oto prawem czynić będą i nim za swoją pretensyą wynadgrodzonymi niezostana, tym czasem aby takową tradycyyną posesyą nikt nabywać nieważył się niniejszym oświadczeniem zapowiadają. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Takowe oświadczenie podpisuję Kazimierz Strzałkowski.

Corectum Grodz. Ptu W. R. Józef Bohusz. Roku 1820 mca xbra 3 dnia. Takowe oświadczenie można umieścić w Kuryerze Lit. Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

3. Excerpt reprocessu z protokułu potocznego Sądu Ziemskiego Pttu Rosieńskiego w dacie poniżey wyrażoney zapisanego, et eorundem pod pieczęcią tegoż sądu stronie żądającey wydan.

Roku 1820 mca nowembra 2 dnia. Remanifest imieniem Jana Łoppatty sekretarza szlacheckiego Pttu rosieńskiego przeciwko JPP. Tekli z Berberyuszów matce Sabowiczowey Zofii i Annie córkom Sabowiczównom uczyniony, w rzeczy następney. Odwieczna wieść niesie, że dobro złem się uwzajemnia, praktycznie to przez Sabowiczowę i jey córki odnowionym i utwierdzonym zostało: te bowiem ile były obowiązane wywdzięczyć się wzajemną dobroczynnością tyle uniesione nad sferę moralizmu gorejącą zapamiętałością, czy duchem własnego uczucia, czyli też jak widno zpodniety interessantów, zyskow awanturowych i załatwień swych zamiarow wyglą-

(*)

dających, ośmieliły się przez swe paszkwilne zażalenie w Kuryerze Litewskim zaawizować i w aktach publicznych podrzucone konduitę i reputacyą wiekami skarbione pomówić, lecz żałlcy delator, który nigdy do podobnych sposobów kroków swych nieposunął, któremu w myśli niepowstały takie zamiary jakie w swych titulo paszkwilnych processach wyraziły, przy zgromadzeniu niektórych okoliczności do usprawiedliwienia wpływających, przed Publicznością urzetelnić się jest obowiązanym następnie: niezaprzeczoną jest pewnością, że żałlcy Łoppatta przez Dworzańską Opiekę wyznaczonym został Sabowiczówien opiekunem, a włożony na się obowiązek tak uzupełniał jak prawa, ustawy i obowiązki uczciwey żetelności radziły. Poki więc Sabowiczowa z swym potomstwem rady opieki zasięgała póty i byt jey sytuacyi trwał w swey pewności i życie dostoyne prowadziła z procentow od summ kredytowanych dochodzących, lecz kiedy obżałlna z swym potomstwem Sabowiczowa łudzona osobami często dla pewnych widokow u niey przesiadującemi, polegać na ich radzie niedościgłey poczęła, wnet odjęto sposobność porządnego utrzymywania obowiązkow opieki przez Dworzańską Opiekę na żałlgo włożonych, albowiem po mimo nayakuratnieyszą i nayprzyzwoitszą czułość w obowiązkach opiekunczych zaskarżonym został żałlcy do sądu Głgo Littko Wileń. 2go Departamentu o złą niby exekucyą opieki przez obżałlne, takim sposobem żałlcy, z dorady złych osob prywatę widoczną mających zaskarżony, obowiązanym został w sądzie Głównym złożyć explikacyą pospołu z dołączonym rachunkiem z opieki przy dowodach i objaśnieniu obszernym, żałlgo jako wniczym niewinnego ewinkujacym, od momentu więc zaskarżenia żałlgo do sądu Głlgo przez obżałlne pozbawionym został wszelkich funduszow summownych odjęciem przez sameż obżałlne i ich pobocznych doradców, że zaś żałlcy naymnieyszego funduszu obżałlch niefrymarczył i niezachwiał toć w tem i explikacya wespół z objaśnieniem zdania kalkulacyi do Sądu Głlgo 2go Departamentu przedstawiona urzetelnia i w każdey porze weyrzenie w zarządy opieki udowodni, próżny więc stosunek do żałlgo o sfrymarczenie i zahaczenie funduszu obżałlch zaosnowany, próżności przez się ulega, owszem żałlgo Łoppatty jedynym celem i zamiarem było fundusze obżałlch pod zachwianie i niepewność podpadające z poniesieniem prawie expensow własnych ocalić, albowiem tę prawdę urzetelni przypomnienie procederu obżałl. Sabowiczowey i jey córek z Szambell. Jasińskim, który, żałlcy jako opiekun naymocniey promować starał się, a tem sposobem fundusz pod niepewność utraty podpadający ocalił i wydobył, nie w tem to jedrym interessie lecz we wszystkich żałlcy Łoppata tak zachowywał się, jak obrót potrzeb dobro sytuacyi obżałlnych wymagało i jak obowiązki opieki oraz przepisy prawa radziły, że niebył żałlcy złym opiekunem, owszem, że czułym troskliwym i czynnym, znają to same obżał. we wnętrznym uczuciu, lecz złe prowadzenie i złe skłonności sercem rządzące ośmielają miotać obelgi na żałlgo bezwzględnie, że byt, wolność i swoboda dzisieysza Sabowiczowey, że uwolnienie jey związow i ocalenie życia, a zachowanie matki dla Sabowiczówień, są owocami czułey, troskliwey i staranney ze strony żałlgo opieki, słowem bez przyznania sobie podchlebstwa, żałlcy śmiało wyzna, że w którąkolwiek stronę wzrok obżałlne swóy zwrócą, tam znaydą oznaczenie cechy czułey, troskliwey i czynney nad sobą opieki, a przecież miotane i przewrótnością i niedościgłością pobocznikow ulubionych śmiało potwarze rzucają. Prócz tego niemogą obżałlne zwać żałlgo złym opiekunem z rzeczy nieodania papierów, tych albowiem nigdy nieżądały, a których odbior dziś niejest przeczącym się i one porządkiem prawa przy zdaniu rachunku i explikacyi z opieki, komu przynależeć będą, żałlcy zwróci i odda. Nadto obżałlne przez oyca swego Sabowicza mając za obligiem u Berberyusza summę 10,000 zł. kredytowaną, gdy dekretami kondyktowemi przez zeszłego Jasieńskiego został fundusz Berberyusza zasłonionym, dla wydobycia więc funduszu Sabowiczówień zpod kondyktowych dekretow i tradycyów, uprosił żałlcy Butkiewicza adwokata szawel. o należenie do tego interessu i pomocą zupełną tego procederu onemuż poruczył, oraz papiery do tego celu posługujące onemuż powierzył, co przeświadcza rewers adwokata Butkiewicza, niedoprzypadku okoliczności, nie daty teraznieyszey lecz pod rokiem 1817 decembra 13 datny, otoż więc i w tem procederze żałlcy czuł, starał się tyle ile był podolnym, w późnieyszey porze to jest w roku bieżącym żałlcy będąc listownie przez Butkiewicza adwokata uwiadomionym aby plenipotenta na Exdywizyą w Sielanach exystującą posłać i gdyby papiery Sabowiczów do tego źródła posługujące odebrać, oraz kroki prawne w rzeczoney exdywizyi dla zapewnienia funduszu obżałlch czynić zaczęto, niemając więc oświadczający się funduszu obżałl. a ztąd niebędąc podolnym dalszą koley procederu popierać a z swego funduszu niebędąc obowiązanym solarye i dalsze wydatki procederowe ponosić, otrzymawszy list od Butkiewicza do żałlgo pisany po zaaktykowaniu excerptem z xiąg wyjąwszy przez woznego obżałlmu zakomunikował i rewers z wziętych papierow przez Butkiewicza dany, w kancellaryi Ziemskiey Rosieńskiey zlokawał, obżałlne będąc zawiadomione przez żałlgo i mając zakomunikowany w extrakcie list Butkiewicza oraz rewers z przyjęcia papierow przez Butkiewicza dany w kancellaryi zlokowany, gdy obżałlne plenipotenta dla odbioru papierow i dla czynienia krokow w exdywizyi Sielańskiey prawnych, celem zapewnienia funduszu swego, uwodzone doradami osob dla obżałlch szkodliwych nieposyłają, gdy rewersu zlokowanego w kancellaryi Ziemskiey Rosieńskiey nieodbierają, gdy obżałlne mając summy w swym a dopiero za rezolucyą opieki Dworzańskiey 300 rubli sr. na partykularne wziąwszy potrzeby, gdy miasto obrócenia tych 300 rubli na prywatne okoliczności, miały nayprzyzwoitszą sposobność ocalenia i zapewnienia funduszu, 10,000 zł. w exdywizyi Sielańskiey tego wszystkiego nieczynią, zatem kiedy mają i sposobność i czas do przedsięwzięcia krokow prawniczych dla zapewnienia funduszu 10,000 zł. w exdywizyi Sielańskiey jako przed wzięciem do namowy, i kiedy mają summy w ręku swym na poparcie tego procederu, aby więc w przypadku utraty zayść mogącey summy 10,000 zł. nierościły obżałlne do żałlgo napąstnych stosunkow, owszem gdyby swey winie i złym swym pobocznym doradcom to przypisały i aby oraz żałlcy nic w tem nieszkodował i nieodpowiadał czyni ninieysza przed Publicznością zażalenie które plenipotent w imieniu aktora podpisał. Jan Wińcza.

Zgodziłem z protokułem potocznym świadczę Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Pltu Rosień.

R. 1820 gbra 9 dnia. Takowe oświadczenie do wydrukowania w Gazecie Kuryera Litewskiego jest wolne. Swiadczę Prezydent Ziemski Pltu Rosieńskiego Józefat Kuczyński.

Wyjeżdża za granicę.

1 Do Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Jankiel Faywiszowicz Słucki na miesięcy dziesięć.

PROSPEKT

Pismo peryodyczne pod tytułem: *Tygodnik Wileński*, będzie wychodziło i na rok następny 1821. Lubo zupełnie iest odrębném to pismo od dawnieyszego; iużto powierzchowną okazałością; iużto lekkością, trafnością i wyborem materyi, iak się niżey okaże, iednak nie odmieniamy tytułu raz przyiętego. Tytuł bowiem nie stanowi dobroci pisma, ale rzecz w niém zawarta iest duszą, że tak powiem, iego. Swiatli i gorliwi czytelnicy *Tygodnika Wileńskiego*, którzy od początku utworzenia się iego, ciągle utrzymywali, zapewne nie zechcą odmówić swych względów i nadal. Ty zaś płci piękna! znaydziesz w tém piśmie to, czém można rozerwać lub wzbogacić umysł; to, czém serce ukształcić; i to, co twym naturalnym wdziękom przez skromne, gustowne i niewykwintne ubiory, niewinnych powabów dodaie.

Peryodyczne to pismo, następuiące materye mieścić w sobie będzie: 1). Myśli, uwagi i postrzeżenia stosowne do uformowania i poprawy obyczaiów — 2). Urywki historyczne i anegdoty takiż cel maiące — 3). Wyiątki z nowszych i ciekawszych podróży — 4). Powieści moralne powiększey części z dzieiów i zdarzeń oyczystych wyczerpnięte — 5). Uwiadomienia i zdania krytyczne o dziełach służących do oświeconey zabawy. 6). Wiérsze w rozmaitym gatunku — 7). Mody damskie i męzkie z Zurnałów (Dziennikow) zagranicznych z dołączeniem ryciny kolorowaney.

Tygodnik Wileński będzie wychodził na białym papiérze, dwa razy na miesiąc, dnia piętnastego i ostatniego. Numer wychodzący dnia 15 składać się będzie z iednego arkusza, a ostatniego naymniey z dwóch i ryciną kolorowaną.

Dwanaście numerów składaią Tom z udzielnym tytułem i rejestrem.

Prenumerata roczna kosztuie pięć rubli srébrem bez poczty, a siedm z pocztą. Prenumerować można:

w Wilnie:
- w Xięgarni XX. Pijarów u niżey podpisanego.
- w Redakcyi pism peryodycznych u P. Antoniego Marcinowskiego.
- w Xięgarni Uniwersytetu u P. Józefa Zawadzkiego.
- w Głównym Pocztamcie litewskim i we wszystkich expedycyach tegoż Pocztamtu.

w Mińsku, u P. Felicyana Kalinowskiego xięgarza.
w Krzemieńcu, u P. Glücksberga xięgarza.
w Warszawie, u Zawadzkiego i Węckiego xięgarzy.

Pisma do umieszczenia w Tygodniku i korrespondencye, przesyłać się maią pod adressem niżey podpisanego.

Alexander Żołkowski.

Dozwala się drukować z warunkiem dostawienia do Komitetu Cenzury siedmiu exemplarzy dla mieysc prawem przeznaczonych. Dnia 3 miesiąca Grudnia roku 1820.
X. F. N. Golanski Prof. Wyst. Czł. Kom. Cenz.